

Niemcy demontują wiatraki, by zwiększyć wydobycie węgla

5 września 2023

To nie żart. Niemcy rozmontowują farmę wiatrową, by rozbudowywać kopalnię węgla brunatnego. A wszystko to dzieje się w pobliżu miejscowości Luetzerath, którą wyburzono pod rozbudowę kopalni.



O sprawie donosi portal „Europejska Prawda”, powołując się na doniesienia niemieckich mediów. Według ich relacji tamtejszy koncern energetyczny RWE miał już rozpocząć prace demontażowe farmy wiatrowej. To zaś umożliwi rozbudowę kopalni węgla brunatnego. Taka decyzja to pokłosie zamknięcia przez niemiecki rząd elektrowni jądrowych.

O miejscowości Luetzerath głośno było na początku ubiegłego roku, kiedy to ekoterrorysty okupowali wioskę, nie chcąc dopuścić do wyburzenia wioski i rozbudowy kopalni. Dochodziło do starć z policją. To tam aresztowano Gretę Thunberg.

Tymczasem z doniesień niemieckich mediów wynika, że w Nadrenii Północnej-Westfalii koncern energetyczny zdemontował już jedną z ośmiu turbin wiatrowych. Likwidacja farmy ma pozwolić na wydobycie 20 mln ton węgla brunatnego więcej.

Według Europejskiej Prawdy, to, co obecnie dzieje się w Luetzerath to pokłosie zawartego w zeszłym roku porozumienia między rządem w Berlinie a władzami Nadrenii Północnej-Westfalii. „Zwiększenie wydobycia węgla strony argumentowały pełnoskalową rosyjską inwazją na Ukrainę i kryzysowi energetycznemu, który pojawił się po jej rozpoczęciu” – czytamy.

Decyzja o demontażu turbin wiatrowych naturalnie nie przeszła

bez echa. Krytykują ją ekoterroryści, grząc, że niemiecki rząd nie odpowiada na potrzeby pojawiające się w obliczu tzw. kryzysu klimatycznego.

Koncern RWE zaś podkreślał, że „eksploatacja nowych źródeł jest niezbędna, aby w środku kryzysu energetycznego zapewnić funkcjonowanie elektrowni”.

Na podstawie: „Europejska Prawda”, Interia.pl

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)